

Kamil Majchrzak po sukcesie w US Open. To student UŁ niewiarygodnie złośliwy

DARIUSZ KUCZMERA • 4 września • Zaktualizowano 2 dni temu, 16:08



Kamil Majchrzak i jego trener Tomasz Iwański podczas konferencji zorganizowanej na AZS Łódź *Dariusz Kuczmera*

Tenis. Kamil Majchrzak, tenisista AZS Łódź, odniósł życiowy sukces podczas US Open. Przegrał w III rundzie z Bułgarem Grigorem Dimitrowem, który w ćwierćfinale pokonał samego Rogera Federera.

– Szczęście sprzyja przygotowanym – tak ocenił występ swego podopiecznego trener Tomasz Iwański. – Kamil Majchrzak umiał to szczęście wykorzystać. W meczu z Dimitrowem drugiego seta Kamil powinien wygrać. Ten mecz mógłby się inaczej ułożyć.

Mimo tego, że tenisista AZS Łódź (jeszcze!) nie pokonał wysoko

klasyfikowanego rywala, zasłużył na pochwały. Przejść dwie rundy w US Open to jest wyczyn.

– Cenne jest to, jak Kamil się rozwija i jaki robi od pewnego czasu progres – dodał trener Tomasz Iwański.

Kamil Majchrzak ma nowego menedżera. – Cieszę się, że nawiązaliśmy współpracę z Vincentem, to krok niezbędny do rozbudowy mojego zespołu, w którym do niedawna byli tylko trenerzy Tomasz Iwański i Mieczysław Bogusławski – mówi Kamil Majchrzak. – To jest odpowiednia pora, by pojawił się w zespole menedżer, który będzie mi doradzał nie tylko na korcie.

Jaki plany w najbliższym czasie stawia przed sobą Kamil?

– W sobotę wylatujemy na Puchar Davisa – mówi Kamil. – Cel jest jeden, wygrać wszystkie mecze. Jesteśmy w stanie to zrobić. Następnie zagram w challengerze organizowanym na Tajwanie, później w turnieju ATPw Chinach.

Czy Kamil Majchrzak jest już w stanie wygrywać z najlepszymi tenisistami świata?

– Przy dobrym dniu i ciut słabszej dyspozycji tych największych jestem w stanie wygrywać te mecze – dodał Kamil. – Gdyby te mecze były rozgrywane do dwóch wygranych setów, byłbym zwycięzcą. Tak było w Australii w pojedynku z Keim Nishikorim. To był mój debiut w Wielkim Szlemie i zapomniałem, że gramy do trzech wygranych setów. A tak na

poważnie, muszę ustabilizować grę na wysokim poziomie. Mimo wszystko w tych meczach miałem za dużo wahań.

Podobnego zdania jest trener Tomasz Iwański.

– Kamil ma swój charakter, swoją osobowość, która akurat z jego stylem gry doskonale współgra – mówi Tomasz Iwański. – Kamil jest raczej człowiekiem nieco schowanym, ale potrafiącym być niewiarygodnie złośliwym. To charakterystyka jego stylu gry. I tę jego złośliwość w sensie umownym na korcie trzeba doskonalić. Musi dołożyć do tej gry trochę więcej agresywności, wyjścia do przodu, więcej stabilności niezależnie od tego co się dzieje.

Kamil Majchrzak pnie się w górę. Zaczynając ten rok był na miejscu 183 w rankingu ATP, a teraz będzie 82. Kamil tym samym zrobił większy skok niż Hubert Hurkacz. To jest zapowiedź tego, że przyszły rok będzie całkiem dobry.

Kamil Majchrzak jest tytanem pracy. – W Polsce mało jest odpowiednich sparingpartnerów – mówił Kamil Majchrzak. – Zakolegowaliśmy się z Czechem Lukaszem Rosolem i trenujemy często razem. Te zajęcia uczą mnie etyki pracy. Z Lukaszem będziemy razem pracować w Dubaju. Jeśli Hubert i ja jesteśmy w Polsce, trenujemy razem. Hubert przeniósł się do Stanów Zjednoczonych i nasze drogi nie zawsze się spotykają.

Prezes AZS Lech Leszczyński wręczył swemu podopiecznemu bukiet kwiatów. Kanclerz Uniwersytetu Łódzkiego Rafał Majda gratulował sukcesu, a **przedstawiciel firmy** Nordyński obiecał, że Kamil będzie niebawem jeździł porządnym samochodem marki peugeot.

– Dostałem drugą szansę od Uniwersytetu Łódzkiego i jestem za to bardzo wdzięczny – zakończył Kamil Majchrzak.